

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANIE W SPRAWIE WŁAMANIA DO MAGAZYNÓW IZBY CELNEJ

Data publikacji 31.05.2006

Dziś po godz. 6.00 policjanci z KWP w Lublinie zatrzymali 40-letniego funkcjonariusza oddziału celnego. Zatrzymany Dariusz D. nie stawiał oporu i uczestniczył w czynnościach przeszukania jego mieszkania i miejsca pracy. Zatrzymany został pod zarzutem udziału w grupie przestępczej i dokonania włamania do magazynów Izby Celnej, które miało miejsce 2 kwietnia 2005 roku w Chełmie.

Ze wspólnych ustaleń Policji z Prokuraturą Apelacyjną w Lublinie wynika, że to właśnie on jako kierownik Oddziału Celnego w Chełmie udostępnił klucze i kody dostępu do systemu alarmowego, a także dwa mundury celników. To właśnie dzięki tym przedmiotom i informacjom sprawcy weszli do magazynu, załadowali i wywieźli papierosy o wartości około 4,5 miliona złotych.

Pierwsze zatrzymania w tej sprawie miały miejsce 19 kwietnia 2005 roku. Policjanci z Radomia zatrzymali wtedy dwóch mężczyzn przewożących papierosy o wartości 500 tys. złotych. Jeden z tych mężczyzn okazał się podejrzanym o dokonanie włamania (ubrany w mundur celnika), a drugi paserem. Kolejnego trzeciego (paser) zatrzymali policjanci prowadzący śledztwo. 16 czerwca zatrzymano kolejne trzy osoby, z których dwie mają zarzuty przestępstwa skarbowego, a jedna paserstwa. To właśnie 42-letni wówczas paser został tymczasowo aresztowany do tej sprawy.

18 listopada 2005 roku policjanci zatrzymali w Radomiu kolejnego podejrzanego o włamanie. 40-letni Grzegorz J. został tymczasowo aresztowany.

Na początku kwietnia 2006 roku Prokuratura Apelacyjna w Lublinie wyłączyła ze śledztwa głównego materiały i skierowała akt oskarżenia przeciwko czterem osobom. Aktem oskarżenia zostało objętych trzech paserów i jeden sprawca włamania. Trzech z nich zostało też objętych oskarżeniem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Sprawa główna prowadzona w dalszym ciągu przyniosła kolejne ustalenia procesowe. Dziś do tej sprawy została zatrzymana kolejna ósma osoba. Policjanci nie wykluczają dalszych zatrzymań w tej sprawie.